

Dim. 03/04/2011

Szanowny Panie Piotrze!

Dziś odebrałem Pana wiadomość, więc zebrałem się dziś wieczorem, by napisać Panu co u mnie słychać.

**Przede wszystkim dziękuję z serca, że pamięta Pan o mnie, i nie jest to moja przesadna skromność, naprawdę jest Pan dla mnie ogromnym autorytetem życiowym, wspomnę tylko o Pana niesamowitej determinacji, by osiągać zamierzone cele.**

(...)

**Panie Piotrze, jest Pan dla mnie Wartością, autorytetem, i niezwykle to budujące, że pyta Pan o mój los, dlatego ośmieliłem się zająć moimi wynurzeniami Pana cenny czas.**

I jeszcze powiem coś bardzo ważnego, niech Pan wie, że jak tylko siły pozwalają, to zawsze odpisuję na Pana listy,

(...)

Panie Piotrze, gdy będzie się zbliżał Pana termin przybycia do Warszawy, to proszę mi wcześniej napisać, bym mógł się przygotować, z góry dziękuję, niezmiernie liczę na poznanie Pana osobiście.

kłaniam się nisko, i czekam na wieści od Pana

Dariusz Świdorski